№ 119. Sroda 27. Maja 1863. Rok wydania 53.

Z Dołączkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Na propozycye właścicielki dóbr Żurawna W. Eweliny Zebrowskiej otrzymali słuchacze praw, a mianowicie:

1) *Kazimierz Zelechowski* z IV. roku w Krakowie, zacząwszy od roku szkolnego $18^{62}/_{63}$, i

2) *Emil Tarnowski* z IV. roku we Lwowie, zacząwszy od II. kursu bieżącego roku szkolnego,

stypendya w rocznej kwocie dwiestu dziesięciu (210) złotych w. a. z fundacyi Zebrowskiego.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 17. maja 1863.

Gmina *Iwanie*, obwodu czortkowskiego, celem zaprowadzenia u siebie regularnej nauki szkolnej, zobowiązała się na wieczne czasy dom pod nr. 159 przeznaczony na szkołę utrzymywać zawsze w dobrym stanie, starać się o pomieszczenie nauczyciela w domu najętym, dopóki dom własny nie będzie zbudowany, posprawiać potrzebne porządki szkolne, załatwiać ochędóstwo przy szkole, na opał szkoły dawać corocznie 4 n. a. sągi twardego drzewa, a nareszcie płacić nauczycielowi 100 zł. w. a. na rok, i przydawać 5 meców pszenicy i żyta i 5 meców kukurudzy. Dla polepszenia tej dotacyi przeznaczył gr. kat. proboszcz miejscowy ks. Jan Głowacki 5 zł. w. a. na rok.

Okazaną temi ofiarami gorliwość o rozszerzenie nauki między ludem wiejskim, podaje c. k. Namiestnictwo galicyjskie z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

(Sprostowanie.) Wybrany w Śniatynie poseł do sejmu krajowego nazywa się *Iwan Zaparyniuk* z Wołczkowiec, — nie zaś Zacharyniuk z Wojtkowiec, jak to mylnie ogłoszono zostało w numerze 160 Gazety Lwowskiej.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z 22. kwietnia r. b. uwolnić najłaskawiej c. k. wicekonzula w Santos *Gustawa Wedekind* na własną jego prośbę od tego urzędu, nadając mu przy tej sposobności w uznaniu jego długoletniej, zaszczytnej służby krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa; zaś w jego miejsce raczył Najjaśn. Pan mianować najłaskawiej kupca *Karola Budicha* bezpłatnym c. k. wicekonzulem w Santos z prawem pobierania przepisanych taryfą należytości konzularnych.

Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z 4. maja r. b. mianować najłaskawiej Dra. *Jerzego Bernę* w Darmsztadzie bezpłatnym konzulem jeneralnym z prawem pobierania przepisanych taryfą należytości konzularnych.

Część nieurzędowa.

Lwów, 27. maja.

Dla dwudniowej przerwy w dziennikarstwie z powodu świąt niemamy dziś prócz wiedeńskiej *Sonntags-Ztg.* żadnego dziennika, i musimy przeto ograniczyć się na podaniu wiadomości, zawartych w tym dzienniku niewydając żadnego sądu o ich wiarogodności. Jedyny tylko wyjątek stanowi w tym względzie podany w tej gazecie telegram z Czerniowic z 24. maja. Przynosi on bowiem tę samą wieść mylną, która już od dwóch dni obiega po naszem mieście, jakoby w nocy z 22. na 23. b. m. miało wybuchnąć powstanie w Kamieńcu podolskim, i że w skutek tego miano jak najspieszniej zażądać wojska z Chocimia. Tej wieści zaprzeczył już stanowczo wczorajszy nasz telegram z Husiatyna, który donosi, że dnia 24. b. m. panował tak w samym Kamieńcu podolskim jak i w okolicy jego najzupełniejszy spokój.

Prócz tej zawiera jeszcze rzeczona *Sonntags-Ztg.* następujące doniesienia telegraficzne:

Od granicy polskiej donoszą na Berlin pod dniem 23. b. m., że w skutek pozostałych po Miniszewskim papierów, nastąpiły liczne aresztacye i przetrząsania domów w Warszawie. Między innemi odbyła się 21. b. m. rewizya domowa także u ordynata Zamojskiego, ale była bezskuteczna. W Warszawie sądzą powszechnie, że w krótce nastąpi ogłoszenie stanu oblężenia. (Ten ustęp depeszy zdaje nam się być mylnym, gdyż w Warszawie istnieje już oddawna stan oblężenia. Przyp. R.) Rosyjski radca stanu Enoch ma udać się w misyi politycznej do Paryża, a książę Ogiński do Wiednia. — Co do Ogińskiego donosi *Sonnt.-Ztg.*, że rzeczywiście przybył już do Wiednia, i nazywa go przy tej sposobności najszczerszym przyjacielem Zygmunta Wielopolskiego, burmistrza miasta Warszawy.

Journal de St. Petersbourg z 24. b. m. ogłasza przesłane do Petersburga noty Holandyi i Danii względem Polski. Gabinet holenderski przyłączył się do depeszy francuskiej i odwołuje się do życzliwości Cesarza. Rząd rosyjski niezapuszcza się wcale w ocenienie pożyteczności tego kroku, i upatruje w nim tylko dobry zamiar, jakim ożywiona jest nota. Depesza duńska dowodzi, że państwa drugiego rzędu mogą być skutkiem powszechnego zawikłania narażone na niebezpieczeństwo, i wyraża jak najgorętsze życzenie, ażeby Polacy broń złożyli. Odpowiedź wyraża podziękowanie rządu rosyjskiego i zapewnia, że niebezpieczeństwo niewynikuie ze strony Rosyi. Nota portugalska, ułożona w duchu angielskim, nie została doręczona, lecz tylko odczytana, i przeto nie ogłoszono jej wcale. Odpowiedź Rosyi zwraca uwagę na poduszczenia z zewnątrz. Cesarz niepotrzebuje czerpać natchnienia swoje zkądinąd, tylko z własnego serca i uczucia obowiązku.

W Paryżu mówiono 25go b. m. że pomiędzy gabinetami Anglii i Francyi toczą się układy względem francusko-angielskiej okupacyi Grecyi. Nadto opowiadano, że gabinet angielski wysłał także do rządu serbskiego energiczną notę, w której odradza usilnie objawiające się znowu od niedawna nieprzyjazne dążności Serbii przeciw Porcie.

Syn Króla sardyńskiego książę Humbert powrócił dnia 24go b. m. z podróży przedsiębranej w Abruzzy, do Turynu.

Telegram z Konstantynopola z 23. maja donosi, że podług wiadomości z Durazzo obawiano się wylądowania ochotników z Neapolu w Albanii. Zaś raporta z innej strony donoszą o zabiegach włoskich, by zjednać wiarę pogłosce o formowaniu się bandy ochotników burbońskich w Valonie, a pojawienie się eskadry sardyńskiej, powiększa jeszcze te obawy. Na wyspie Krecie zaszły zaburzenia Sfakiotów, wywołane przez emisaryuszów greckich. — Sułtan rozdał wiele orderów i tytułów urzędnikom egipskim.— Cudzoziemcy i krajowcy wszystkich miast zanieśli do Sułtana prośbę, opatrzoną 28.000 podpisów, ażeby dozwolił się fotografować. — W Pera ma być utworzona włoska szkoła narodowa.

Monarchia Austryacka.

Brody, 25. maja. *(Wiadomości z Rosyi.)* Do dzienników wiedeńskich telegrafowana i przez nie podana wiadomość, że w guberniach charkowskiej i pułtawskiej wybuchła rewolucya, jest według niezawodnych doniesień bezzasadna; podobnież nie są prawdziwemi doniesienia kilku dzienników, że w Radziwiłłowie nie ma władzy granicznej, że Berdyczów i Żytomierz są zagrożone. Graniczny urząd celny w Radziwiłłowie urzęduje bez przerwy tak jak przedtem, chociaż jest ciągle w pogotowiu, a jeżli prawda, że władze miały otrzymać polecenie za zbliżeniem się powstańców ustąpić, i garnizony odesłać w głąb Wołynia, możemy się spodziewać, że władze te przejdą na terytoryum austryackie, i granica będzie stała otworem, jak to miało miejsce pod Tomaszowem, który dopiero teraz został obsadzony przez 2500 Rosyan. Chwila ta jednak nie zdaje się być bardzo bliską, ponieważ nic nie słychać o zbliżeniu się powstańców. Wczoraj miało być jakieś zajście w Rownie, lecz jego doniosłość i charakter nie jest jeszcze wiadomy. Koło Żytomierza skoncentrowano wiele wojska, prawdopodobnie aby tu wymierzyć główny cios przeciw powstańcom, lecz ci nie łączą się nigdzie w większe oddziały, i operują małemi korpusami. Opowiadają, że całkiem spokojnie po 50 i 60 przybywają do mniejszych gmin, bez przeszkody zaopatrują się w żywność, i znowu oddalają, że władze rosyjskie za ich przybyciem znikają, a za oddaleniem się przybywają znowu, że powstańcy tym sposobem unikają ciągle mniejszych potyczek, lecz prędzej lub poźniej walna główna bitwa musi być stoczona.

Doniesienie *Gońca*, że w Radziwiłłowie wybuchło powstanie jest równie mylnem jak wiadomość innego dziennika, że 1000 uczniów z Kijowa przyłączyło się do korpusu powstańców. Zapewnić możemy, że w Radziwiłłowie panuje dotąd spokój, chociaż obawiają się rozruchu, a z Kijowa poszło wprawdzie około 300 uczniów uniwersytetu czy też gimnazyum z 40 końmi pod przewodnictwem nauczyciela jazdy konnej, ale z tych schwytano 200, i najmłodszych odesłano do rodziców, a starszych oddano władzy śledczej.

W całym kraju panuje największe, powszechne wzburzenie które tu i owdzie przechodzi w wybuch gwałtowny, a środki represyjne z obydwu stron używane, tem więcej pożądanym czynią koniec tej smutnej walki, w której marnieje tyle młodej szlachetnej krwi, i pomyślność całego kraju. Posiadłość aresztowanego we Lwowie hrabiego Seweryna Borkowskiego, milę od Brodów odległej zamek i wieś Ponikwa jest od wczoraj obsadzona wojskiem, i odbywają się tam poszukiwania prochu i amunicyi. Całe miasto zajmuje się powszechnie tu poważanym obywatelem. Zeszłej nocy wybuchła znowu bez żadnej przyczyny trwoga w Radziwiłłowie, urzędników i wojsko zbudzono alarmem. Część tamtejszego garnizonu wysłano

do Krzemieńca, gdzie ma także znajdować się znaczny oddział artyleryi.

(Wiadomości rozmaite.) *Jener. Kor.* donosi, że propozycye król. siedmiogrodzkiej kancelaryi nadwornej względem urządzenia siedmiogrodzkiego domu obłąkanych w Hermansztadzie zostały pczez Najjaśn. Pana zatwierdzone, a tak spodziewać się można, że dobroczynny ten zakład wkrótce dobre skutki wywierać zacznie.

Ze strony król. siedmiogrodzkiego gubernium w Klausenburgu wydane już zostały potrzebne ogłoszenia i dalsze rozporządzenia względem zwołania sejmu krajowego. Potwierdza się wiadomość, że wydziały municypalne i inne władze gminne zwołane zostały na dzień 28go b. m. do naradzenia się nad przeprowadzeniem wyborów, a mianowicie w celu uzupełnienia list wyborczych, osądzenia reklamacyi itd. Czynności te mają trwać około 14 dni. a tak wybory zaczną się 20. lub 24. czerwca.

Z Zagrabia piszą do powyższego dziennika pod dniem 20go maja: Na wczorajszem drugiem posiedzeniu kongregacyi jeneralnej tutejszego komitatu uchwalono przesłać adres dziękczynny do Najj. Pana z powodu najwyższego zezwolenia na założenie południowo-słowiańskiej akademii, a zarazem złożyć pisemne podziękowanie biskupowi Strossmajerowi jako założycielowi tego instytutu. i zarazem upraszać król. sław. kancelaryę nadworną. aby ta za pośrednictwem nuncyusza papieskiego zawiadomiła Jego Świątobliwość Ojca św. o wielkich zasługach biskupa Strossmajera dla wiary chrześciańskiej między południowymi Słowianami Turcyi. i przedłożyła prośbę ze strony komitatu, aby Jego Świątobliwość raczył południowo-słowiańską akademię uszczęśliwić jakąś pamiątką drogą dla Sławian południowych.

Uchwalono także adresa dziękczynne do Najj. Pana, tudzież kanclerza nadwornego i bana, z powodu najwyższego przyzwolenia na budowę kolei żelaznej z Semlina do Fiumy, i wynurzono życzenie, aby ta kolej przechodziła przez Zagrabie.

Z powodu zawiadomienia ze strony kancelaryi nadwornej o wydawnictwo dziennika ustaw i rozporządzeń dla Kroacyi i Slawonii wyrażono nadzieję, że zgromadzenia komitatowe tak jak dotąd ogłaszać będą ustawy i rozporządzenia.

Anglia.

(Postawa Anglii w obec sprawy polskiej.) Do *Jen. kor. austr.* piszą z Londynu, iż postawa rządu angielskiego w obec najważniejszej kwestyi bieżącej polityki staje się z każdym dniem wyraźniejszą i że wątpliwości nie ulega, iż mężowie wpływający na opinię publiczną oświadczają się w duchu Rosyi nieprzyjaźnym i w tym kierunku przez opinię publiczną całej Anglii wspierani są. Zdaje się, iż Anglia na punkcie obecnym nie pozostanie, żądając ażeby kwestya ta nie była odroczoną, lecz stanowczo rozwiązana. Zapewnieniom i obietnicom Rosyi nikt tutaj nie ufa, przekonano się bowiem z doświadczenia, jak Rosya danego słowa dotrzymywać zwykła. Morze Czarne, Czerkiesy, słowiańskie prowincye Porty ottomańskiej, cytują tu jako żywe przykłady z ostatnich czasów. Uwagę publiczną zajmuje mocno przyjęcie przez lorda Palmerstona deputacyi cechów rzemieślniczych, której profesor Breily przewodniczył. Sądzą, iż niemy pokłon lorda priora przychylną był dla niej odpowiedzią. Zdaje się zresztą, iż lord Palmerston w kwestyi polskiej opinii publicznej chętnie ulegnąć zechce. Wnosić to można nie tylko z odpowiedzi jaką dał powyższej deputacyi, lecz i ze słów, z któremi się przy rożnych sposobnościach słyszeć dał a których treścią jest to, że Rosyi nie można ufać jeno o tyle, o ile ją działa dosięgną. Że zaś takie usposobienie chętnie widziane jest w Tuilleryach, tego pewnym być można, bo tam rzeczy goręcej jeszcze biorą jak w Londynie. Wszakże w Tuilleryach wiedzieć chcą z pewnością jak wieleby Anglia na kartę stawiła w razie gdyby do czynu przyjść miało. Głównie zaś w Anglii liczą na Austryę i na jej udział w dalszem działaniu i przekonani są, iż Austrya w chwili stanowczej stanie po stronie mocarstw zachodnich a mianowicie Anglii. W Anglii powszechne jest przekonanie, iż kierunek takowy najbardziej odpowiada witalnym interesom Austryi. Wszakże właśnie dla tego, iż życzą sobie współdziałania Austryi, pojmują bardzo dobrze, że gabinet wiedeński przedewszystkiem innem ma prawo dokładnego przekonania się jaki ma być ostateczny cel gry, która rozpoczętą być ma i ile każdy z partnerów na kartę stawić zechce. To zaś tłumaczy dłuższe negocyacye do drugiego kroku, na drodze interwencyi raz już rozpoczętej.

Francya.

Paryż, 21. maja. Wieści o wysłaniu noty zbiorowej Anglii, Francyi i Austryi w sprawie polskiej, lub o przesłaniu not jednobrzmiących zupełnie tu ucichły, równie jak i pogłoski o oziembieniu stosunków państw zachodnich do Austryi, z powodu, iż na notę podobną zgodzić się nie chciała. Przeciwnie cenią w Paryżu umiarkowaną i stałą politykę Austryi w sprawie polskiej, politykę dążącą do utrzymania pokoju europejskiego, a to tem bardziej, iż wojskowy honor Francyi w Meksyku na nowo tak mocno zaangażowany został, iż według wszelkiego podobieństwa do prawdy, sprawa meksykańska nie tak rychło załatwiona będzie.

(Rożne wiadomości.) Między sprawami sądowemi, które w ostatnich czasach publiczność paryską mocno zajmowały, i które rzucają niejakie światło na obecny stan rzeczy we Francyi. Sprawa księcia d' Aumale i drukarza Duprat w Wersalu przeciwko prefektowi policyi paryskiej na szczególną zasługuje uwagę. Stan sprawy tej jest następujący: Przed kilkoma miesiącami komisarz policyjny z rozkazu prefekta policyi paryskiej zabrał w drukarni p. Duprat cały nakład dzieła księcia d'Aumale pod tytułem: Dzieje domu Kondeuszów, które to dzieło zaledwo wydrukowane ani wydane. ani też ogłoszone dotąd nie było, nie zostało zatem żadnym wyrokiem sądowym zakazane, bo w cyrkulacye wcale nie weszło. Książę d'Aumale i księgarz Duprat zapozwali prefekta policyi przed trybunał I. instancyi dep. Sekwany o zwrot zabranej im prywatnej własności, lub wynagrodzenie zrządzonej szkody, twierdząc przez usta swego adwokata, iż postępowanie prefekta policyi prostem jest naruszeniem prywatnej własności, i jako działanie władzy z urzędu uważane być nie może. Trybunał ośm dni czasu sobie zostawił dla wydania wyroku, i nareszcie wbrew powszechnemu oczekiwaniu orzekł. iż prefekt policyi działał w zakresie urzędowej swej władzy, a zatem według praw obowiązujących zapozwany być nie może bez uzyskania poprzedniego zezwolenia na to rady stanu. Wyrok takowy, osłaniający bezprawia w drodze urzędowej popełniane dowodzi, jak dalece sądownictwo francuskie, słynne od dawna ze swojej bezwzględności i niepodległości teraz już wpływom rządów cesarskich ulega.

Niemcy.

Minister saski, baron Beust, który kilka dni bawił w Berlinie, znów do Drezna powrócił. Nie mając specyalnego polecenia. p. Beust, zdaje się, chciał jedynie przekonać się naocznie o usposobieniu rządu pruskiego w obec bieżących spraw politycznych. Zdaje się, iż powziął przeświadczenie, że co do sprawy polskiej. Prusy stanowczo już wystąpiły, kwestya zaś traktatu handlowego z Francyą uważają jedynie jako kwestyę czysto handlową i przemysłową i pragną, ażeby z tego stanowiska na nią się zapatrywano, dla tego w kółkach ministeryalnych oskarżają Austryą, iż przerobić ją chce na kwestyę polityczną, ażeby z niej korzyści jakie osięgnąć. Z tąd baron Beust przekonać się mógł, iż w Berlinie o koncesyach nawet na tem polu wcale nie myślą.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 22. maja. *(Zaprowadzenie policyi włościańskiej.)* *Dzien. Pow.* ogłasza co następuje:

Dyrektor główny prezydujący w komisyi rządowej spraw wewnętrznych. — d. 1. (13.) maja 1863 roku nr. 11.856-8158. Do gubernatorów cywilnych. — Mając na względzie, że obecne nieporządki w kraju wymagają bardziej czujnego i pilniejszego dozoru ze strony władz policyjnych, wiejskich i miejskich, i że tam gdzie prawny porządek został przywrócony, koniecznąjest rzeczą utrwalić i zabezpieczyć spokojność publiczną, zapobiedz ponawianiu się nieporządków oraz wytępić swawole i rozboje wszelkiego rodzaju, Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Namiestnik Królestwa, na czas trwania stanu wojennego, polecił przedsięwziąć następujące środki:

I. Oprócz istniejących dziś naczelników wojennych oddziałowych, ustanowieni zostają naczelnicy wojenni w każdym powiecie, a nadto naczelnicy wojenni oddziałowi, w miarę potrzeb miejscowych i według własnego uznania, mogą dzielić powiaty na oddziały lub łączyć kilka powiatów w jeden okręg, w urzadzonych zaś w ten sposób oddziałach i okręgach ustanawiać osobnych naczelników wojennych.

a) Burmistrze i wójci gmin pod względem policyi stają się podkomendnymi wspomnionych naczelników wojennych, i mają obowiązek niezależnie od raportów składanych dziś rozmaitym władzom na zasadzie istniejących przepisów, donosić także powyższym naczelnikom o wszystkiem co się dzieje w gminach i co porządek społeczny zakłócić może. Naczelnicy wojenni otrzymawszy podobne raporta, obowiązani są donieść o tem właściwym naczelnikom wojennym oddziałowym i bezzwłocznie przedsiębrać środki w celu zniszczenia band i gromad, niszczenia przygotowywanych dla nich zapasów broni, odzieży i prowiantu, oraz aresztowania osób podejrzanych; na zasadzie zaś niewątpliwych wiadomości, mogą przedsiębrać rewizyje wszelkich miejscowości i zabudowań. Do rewizyi tej wszakże obowiązani są przyzywać jednego z urzędników miejscowej policyi, to jest wójta gminy, burmistrza lub sołtysa, a co się z rewizyi okaże, na piśmie o tem władzy donosić.

b) Jeżeli naczelnik wojenny uzna potrzebę urządzenia jednego albo też więcej okręgów lub oddziałów wojennych, obowiązany jest zawiadomić o tem gubernatora cywilnego i naczelnika powiatu.

c) Za pomocników naczelników wojennych, uważają się pomocnicy naczelników powiatowych cywilnych we właściwych powiatach, — w oddziałach zaś burmistrz lub wójt tej miejscowości w której przebywa naczelnik wojenny. Pomocnik obowiązany jest czuwać nad spokojnością i porządkiem w gminach należących do składu wojennego okręgu lub wojennego oddziału.

d) Urzędnicy cywilni w poprzedniem punkcie wzmiankowani, to jest pomocnicy naczelników powiatów, burmistrze lub wójci, którzy okażą się nieodpowiednimi swym obowiązkom, po zniesieniu się władzy wojskowej z cywilną, mają być natychmiast zastępowani innymi.

e) Naczelnik wojenny okręgowy ma prawo żądać od podwładnych mu gmin, potrzebną liczbę podwód do przejazdów.

Podwoda może być zażądana nie na dłużej jak na trzy doby, właściciel zaś jej ma prawo do zapłaty w stosunku 60ciu kopijek

za dobę i ta będzie mu uiszczona na zasadzie obowiązujących przepisów o podwodach.

II. Naczelnicy wojenni łącznie z swymi pomocnikami obowiązani są przestrzegać, ażeby burmistrze, wójci gmin, sołtysi i radni, rozciągali czujny dozór nad wszystkiemi osobami stale lub czasowo przebywającemi lub przejeżdżającemi przez gminę. — Urzędnicy ci, gdyby nie wykonywali obowiązków swych z należną akuratnością lub wymawiali się niewiadomością, ulegną odpowiedzialności według praw wojennych.

III. Z rozporządzenia wojennego naczelnika oddziału, naczelnik wojenny okręgowy, może urządzać straż wiejską:

a) Straż wiejska formuje się ze wszystkich włościan gospodarzy w gminie, którzy nieinaczej od powinności tej mogą być osobiście zwolnieni i przez innych zastąpieni, jak za zezwoleniem sołtysów;

b) Straż wiejska każdej gminy rozdziela się po wsiach, każdy z takich oddziałów zostaje pod naczelnictwem swojego sołtysa;

c) Naczelnik wojenny może używać jednego lub więcej oddziałów straży wiejskiej, lecz nieinaczej jak w granicach gminy;

d) Oddziały te będąc podwładne naczelnikowi wojennemu, pełnią służbę po kolei, osłaniają ogólne bezpieczeństwo, gminy odbywają patrole, czuwają nad przejeżdżającymi, i w ogóle nad osobami nowo przybywającymi do gminy; zatrzymują tych, którzy nie są zaopatrzeni w należyte świadectwa lub okażą się podjrzanymi i niebezpiecznymi dla spokojności ogólnej, w ciągu zaś 12 godzin odstawiają ich do naczelnika wojennego;

e) Osoby aresztowane w ten sposób i dostawione do naczelników wojennych, mogą być przez nich uwalniane po ostrem wybadaniu, te zaś, które się nie usprawiedliwią należycie, odsyłane będą do naczelników wojennych oddziałowych przy raportach na piśmie:

f) Straż wiejska nie będzie pobierać żadnego wynagrodzenia pieniężnego, ci zaś, którzyby byli przeznaczeni do konwojowania osób przytrzymanych, odsyłających się do naczelnika wojennego, otrzymywać będą dziennie po kop. 15;

g) Za każdy czyn bezprawny, za każdy nieporządek i nadużycie władzy, straż wiejska ulega odpowiedzialności podług prawa.

IV. Naczelnik oddziału wojennego może urządzać oddziały w powiatach, nie przeznaczając do nich cząstkowych naczelników wojennych, lecz w takim razie po zniesieniu się z gubernatorem cywilnym, ustanawia tam zwierzchnictwo w osobach urzędników cywilnych. Urzędnicy ci używają tych samych praw co pomocnicy naczelników wojennych.

a) Jeżeli naczelnik wojenny oddziału, nie przeznaczy wspomnionym pomocnikom komendy wojskowej do ich rozporządzenia, w takim razie mogą oni mieć przy sobie do 25 ludzi ze straży wiejskiej, podług kolei jaka ustanowioną zostanie. Ludzi ci pobierać będą po kop. 30 na dobę.

V. Wojenni naczelnicy i pomocnicy ich, otrzymywać mają z funduszów Królestwa, na wydatki kancelaryjne po rs. 20 na miesiąc.

Ponieważ przytoczone wyżej rozporządzenia wydane już zostały do władz wojskowych, przeto wzywam JW. gubernatora, abyś po otrzymaniu niniejszego, nie omieszkał wydać stosownych rozkazów do podwładnych mu władz cywilnych, i wykonania onych ściśle dopilnował. Pod względem potrzebnego funduszu JW. pan otrzymasz oddzielne rozporządzenie.

Szambelan dworu,
rzeczywisty radca stanu (podp.) hr. *Keller.*
Dyrektor kancelaryi,
referendarz stanu (podp.) *Paprocki.*

Rosya.

Petersburg, 14. maja. (*Usposobienie umysłów. — Zbrojenie. — Uczniowie instytutu agronomicznego w gubernii Mohilewskiej.*) *Gazeta wiedeńska* podaje następującą korespondencyę: Liczba adresów do Cesarza, po części z wyrażeniem gotowości ofiarowania znacznych sum, pomnaża się z każdym dniem. Przedwczoraj było ich już 42, a wszystkie pochodziły od niezależnych korporacyi i gmin. Ten dotychczas w Rosyi niezwykły sposób wyjawiania zdań politycznych zdawał się nader godnym uwagi lordowi Napier, posłowi angielskiemu, który zresztą jest tu bardzo lubionym, wysłał więc swego sekretarza do Moskwy dla przekonania się, w jaki sposób te adresy są układane, a dziennik „Nasze Wrjema“ (nasz czas) opowiada, że sekretarz znajdował się na obiedzie danym przez zgromadzenie szlachty, a o duchu, który tam zastał, doniósł swemu przełożonemu, że tak się wydawało, jakby ci panowie prosto od kielicha mieli pospieszyć na pole bitwy. Jeżeli sekretarz tak istotnie doniósł, to miał słuszność, bo takie rzeczywiście usposobienie panuje w całej Rosyi.

Zbrojenie postępuje szybko i gorliwie. Do tego należy utworzenie pułków fortecznych z garnizonów w Finlandyi i skompletowanie ośmiu osiedlonych batalionów strzelców fińskich, które podczas pokoju składają się tylko z nielicznych kadrów. Dla litewskich a dawniej polskich gubernii nakazano utworzyć milicyę zbrojną, którą nowy jenerał gubernator Kowna, Grodna i Mińska, jenerał piechoty Murawiew II. obejmie zaraz po rozpoczęciu urzędowania; nie jest to wprawdzie środek przeciw zewnętrznemu nieprzyjacielowi, ale jest bardzo charakterystyczną cechą naszego czasu, bo ta milicya ma być użyta szczególnie przeciw włościanom, którzy zbuntowali się przeciw swoim panom, i nie dają się im użyć do powstania. W obwodach położonych obok kolei z Wilna do Petersburga wydarzyło się wiele smutnych wypadków, a szlachta patrząc na gruzy swoich zamków przez włościan spalonych, widzi skutki swoich usiłowań rewolucyjnych.

Powołanie wszystkich na nieograniczony czas na urlop uwolnionych oficerów zdaje się okazywać, że nastąpi wreszcie całkowite rozwinięcie sił wojskowych, bo dotąd żaden z oddziałów walczących przeciw powstańcom nie był postawiony na stopie wojennej, i to ani co do liczby głów, ani co do liczby zaprzęgów potrzebnych przy zmobilizowaniu armii. Wojsko w Polsce stojące można uważać tylko jako kolumny ruchome odkomenderowane z większych garnizonów miejskich. Od kilku dni słychać, że wojska w Finlandyi będą wzmocnione 20 batalionami piechoty, 3 pułkami kozaków i 2 bateryami artyleryi pieszej, ponieważ jenerał Rokasowski zażądał więcej wojska dla zabezpieczenia wybrzeża przeciw jakiemuś zamachowi, a jak sądzą, przybycie floty szwedzkiej do Cherbourga ma być z tem w związku.

Z gubernii mohilewskiej, na wschód od Mińska, a więc z okolicy, która dawniej także do Polski należała, donoszą, że z sławnego instytutu agronomicznego w Gorkach wszyscy uczniowie Polacy opuścili nagle szkołę i połączyli się z powstańcami.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Zaleszczyki, 4. maja. **Kołomyja,** 2. maja. W drugiej połowie z. m. były na targach w tutejszych obwodach następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów.

	Miejsce targu:											
	Zaleszczyki		Czortków		Mielnica		Husiatyn		Kołomyja		Kuty	
	zr	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen
	walutą austryacką											
Mec pszenicy . . .	2	23	2	44	2	50	2	20	2	90	3	17
„ żyta . . .	1	40	1	54	1	90	1	65	1	60	2	.
„ jęczmienia .	1	15	1	48	1	40	1	30	1	25	1	18
„ owsa . . .	.	85	1	34	1	40	1	15	1	10	1	.
„ hreczki . .	2	.	2	54	1	70	2	.	2	10	2	10
„ kukurudzy .	1	40	1	60	1	40	1	50	1	60	1	40
„ ziemniaków .	.	80	.	57	.	70	.	80	.	83	.	80
Cetnar siana . . .	2	20	.	87	1	50	1	10	1	30	1	20
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	28	.
„ nasienia koniczu	45	.	40	.	34	.	.	.	.	.	.	.
S g drzewa twardego	8	.	5	50	11	.	9	.	6	.	6	.
„ miękkiego	.	.	4	50	8	.	.	.	4	50	3	.
Funt mięsa wołowego	.	12		11	.	10	.	9	.	11	.	10
Mas okowity . . .	.	50	.	47	.	42	.	.	1	72	.	00

Kronika.

(Pożary.) Dnia 15. b. m. o świcie zgorzała w Borowem w obwodzie żółkiewskim tamtejsza papiernia z młynem. Strata wynosi do 20.000 zł. w. a., a zachodzi podejrzenie, że ogień powstał z podłożenia.

W Krotoszynie w obwodzie lwowskim, powstał pożar z niewiadomej dotąd przyczyny dnia 13. b. m. w domu włościanina Antoniego H. i prócz tego domu zgorzała także stajnia z sprzętami gospodarskiemi. Szkodę oblicza właściciel na 163 zł. 60 c. w. a.

Nakoniec dnia 19go b. m. pogorzał w Rypianach w obwodzie samborskim, tamtejszy włościanin Hnat G., postradawszy wszystkie budynki mieszkalne i gospodarskie i cały zasób zboża. Przyczyna pożaru niewiadoma, a szkoda cała ma wynosić do 160 zł. w. a.

(Pożar lasu.) Dnia 19go b. m. po południu wszczął się pożar leśny w Mytarzu w obwodzie sanockim, ale przy spiesznym ratunku sąsiednich gmin, ograniczył się tylko na przestrzeni $1\frac{1}{2}$ morga i wieczorem o godzinie 8. był już zupełnie ugaszony. Szkoda wynosi najwięcej 150 zł. w. a.

(Nieszczęsne wypadki.) Dnia 15go b. m. w południe utonęli przypadkiem w Bugu łowiąc ryby Tomasz Bławucki i jego żona, włościanie z Kamionki, w obwodzie złoczowskim. — Podobny wypadek wydarzył się także w Oskrzesińcach, w obwodzie kołomyjskim, na dniu 7go b. m. Siedmdziesięciuletni żebrak z Jakubówki, imieniem Szczepan Oreszczuk, przeprawiając się dla zbierania gałęzi za Prut wezbrany po deszczu, utonął i jeszcze tego samego dnia wydobyto ciało jego z wody.

Dnia 19. b. m. utonął kąpiąc się w Strypie w Rukomyrzu w obwodzie czortkowskim 14letni ogrodniczek dworski, Szczepan Mokrzycki, rodem z Iwanówki w powiecie Kopeczynieckim.

W Brzeżanach utonął 18. b. m. kąpiąc się w tamtejszym stawie Bolesław Zagórski, rodem ze Lwowa, członek polskiego towarzystwa dramatycznego. Ciało jego znaleziono dopiero po 3 godzinach.

(Samobójstwa.) W Rymanowie, w obwodzie sanockim, obwiesił się 16go b. m. szewc tamtejszy Józef B. dopuściwszy się przedtem znieważenia własnej matki.

Dnia 18 b. m. obwiesił się w Mołodyczu, w obwodzie przemyskim włościanin Szczepan W. we własnym domu. Przyczyna tego samobójstwa nie jest wiadoma.

— Kwestya obchodząca całą prasę drukarską, we Francyi sądzoną była przez trybunał handlowy lugduński. Dziennik jeden niepolityczny, „la Province“ zamieścił artykuł filozoficzny o definicyi prawa; drukarz Ventrimier wzbraniał się wydrukować go z powodu, jakoby artykuł ten był politycznym. Adwokat dziennika „la Province“ chciał dowieść, iż rozprawa metafizyczna nie może być wziętą za kwestyę polityczną. Pan Ventrimier następnie wykazał, jak trudną jest pozycya drukarzy w obec obowiązującego prawa, drukując, wystawieni są na prześladowanie władzy w imieniu prawa, jeżeli zaś drukować się wzbraniają, to pozywają ich dziennikarze o wykonanie przyjętych zobowiązań. Trybunał handlowy osądził sprawę na korzyść drukarza.

Najświeższa poczta.

Z Brodów donoszą nam z dnia wczorajszego co następuje: Powstańcy, którzy się zebrali około Sławuty w dobrach ks. Romana Sanguszki, ponieśli według telegramu nadesłanego z Równa do Radziwiłłowa d. 23. b. m. znaczną klęskę. Walka miała być bardzo zacięta, i to po największej części między powstańcami a chłopami; wojsko mały brało udział w walce, zdecydowało jednak bitwę. Klęska ma być zupełna, a straty bardzo znaczne (Rosyanie podają stratę Polaków na 1500 poległych i rannych, co oczywiście jest przesadzone.) Zdobycz miała być znaczna. Jedno działo i ważne papiery, tudzież wielu jeńców miano przywieść do Sławuty; bliższych szczegółów, i pewniejszych doniesień nie ma jeszcze. Dzisiaj słychać, że według telegramu nadeszłego z Kijowa niewolno znowu kos wywozić do Rosyi. Pewną jest rzeczą, że przesyłka 10.000 kos wysłana z Brodów przeszedłszy przez linie celną, następnie przez policyę została skonfiskowana. Dziś wysłano ztąd sztafetę z zapytaniem do władz w Radziwiłłowie, czyli zakaz jest stanowczy, lub tylko przemijający. Odpowiedzi dotąd niema.

Z nad Zbrucza donoszą nam, że przed tamożnią w Wołoczyskach i w Husiatynie rosyjskim stoją w pogotowiu konie i wozy podwodowe, a z urzędów celnych rosyjskich przyszło zapytanie do tutejszych komor, czyli w razie potrzeby nie mogłyby przewieść tutaj swoje ruchomości. W pobliżu Mohilewa nad Dniestrem mieli się pojawić powstańcy. Liczne rodziny z Podola chronią się na terytoryum austryackie.

Kraków, 26. maja. *Krak. Ztg.* pisze: W sobotę po południu odstawiono tu z Rzeszowa i Tarnowa 2 powstańców, którzy schronili się na terytoryum austryackie, a wieczorem tegoż dnia przy rewizyi w szynkowniach, aresztowano 8 powstańców i ochotników.

W niedzielę zrana przejeżdżał tędy transport 59 powstańców wysłanych ze Lwowa do internowania w Ołomuńcu, z tym transportem wysłano ztąd 1 powstańca przeznaczonego także do internowania. Zarazem 1 ochotnik z Turynu wywieziony został do Wiednia, zkąd wysłany będzie dalej za granicę monarchii.

Wczoraj po południu odstawiono tu z Rzeszowa 6, z Chrzanowa 2 powstańców, którzy się schronili na terytoryum austryackie.

Patrole wojskowe przytrzymały i do władz właściwych odstawiły następujące przedmioty przeznaczone dla powstańców: wóz z bielizną i pościelą przytrzymany 17. b. m. niedaleko Ryszkowej Woli w powiecie sieniawskim, tudzież wóz z 5068 paczkami ostrych nabojów i 72 koszulami, przytrzymany 21. b. m. w Nowej Grobli w powiecie Lubaczowskim.

Turyn, 25. maja. Dziś otwartą została nowa sesya izb. Mowa królewska dziękuje parlamentowi za prace dokonane w ciągu dwóch lat. Utwierdziły one — powiada Król — prawa narodu do jedności; te prawa potrafię ja zachować nienaruszone. Dalej ubolewa Król nad zgonem Cavoura. Prawie wszystkie mocarstwa — powiada następnie — uznały nowe Królestwo. W koncercie mocarstw okażą się Włochy wiernemi sprawiedliwości i zasadzie swobody narodowości. Dalej wspomina Król o zaślubinach Króla portugalskiego, o zawartych z Francyą, Belgią, Szwecyą i Turcyą traktatach handlowych, jako też o mających się zawrzeć podobnych traktatach z Anglią i Holandyą. Przedstawiając postępy armii i marynarki powiada Król, że najgoręcszym życzeniem Włoch jest, by mogły bezpiecznie zaufać sile własnego oręża, i żeby w taki sposób oceniała je cała Europa. W niektórych prowincyach wymaga bezpieczeństwo publiczne skutecznych środków; rząd potrafi wypełnić swój obowiązek. Król pochwala spółdziałanie gwardyi narodowej. Francya uznała stosowność konwencyi wojskowej w tym celu. Wreszcie mówi o robotach publicznych, o ulepszeniu prawodawstwa i reorganizacyi finansowej, i kończy temi słowy; „Na podstawie statutu wolności utrwalić wolność i osiągnąć zupełną niezawisłość i jedność, oto jest cel naszego życia, w którym pokładamy niezachwianą nadzieję, i oby życzenia moje przyspieszyły spełnienie losów narodu.“

Bukareszt, 24. maja. Książę Kuza nie powrócił jeszcze. Türr przybył tu z dwoma adjutantami. i wysiadł we włoskim konzulacie; oczekuje on tu powrotu księcia Kuzy z Mołdawii.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Husiatyn, 26. maja. Dzisiaj także nie ma wiadomości o dalszych niepokojach na Wołyniu. Na Podolu ciągle panuje spokój.

Warszawa, 26. maja. Przedwczoraj zniesiony został zupełnie oddział powstańców w gubernii Płockiej; dowódzca Frycz zabity.

Wczoraj zaatakowali powstańcy, między którymi 300 jezdzców, dwadzieścia wiorst od Warszawy transport wojska rosyjskiego, zostali jednak odparci i wielu kawalerzystów zabito.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 25. maja.

Hotel George: PP. Orłowski Okt., z Połowiec. — Tarnowski Franc., z Koledzian. — Horodyski Kornel, z Tłusteńka. — Hr. Łączyński Alexander, z Warszawy. — Krasowski Hen., z Podola. — Smoliński Ign., z Podola.

Hotel europejski: Swieżawski Alex., z Szczepiatyna. — Markiewicz, asesor koleg., z Kijowa. — Prek Szcz., z Zagórza.

Hotel angielski: Dr. Gottlieb Karol, adw. krajowy, z Brzeżan. — Jasiński Franc., z Zahajpola. — Donigiewicz Antoni, z Bazaru. — Abrahamowicz Dawid, z Targowicy polnej. — Hr. Bobrowski Karol, z Rekliniec.

Pod białego konia: Croise Ludwik, z Koszelowa.

Nr. $512^{4}/_{4}$: Prągłowski Alex., z Komorowic.

Dnia 26. maja.

Hotel George: PP. Pluciński Felic., z Ulejna. — Mniszek Antoni z Stubienka.

Hotel Langa: Kolbensteiner Wil., c. k. sekr. minister., z Wiednia. — Augustowski Antoni, z Besarabii. — Csik Paweł, c. k. podpor., z Łańcuta. — Greczan Bazyli, z Bakonu.

Hotel angielski: Hr Golejewski Kornel, z Krzywcza. — Herlth Franc., z Uniatycz. — Z łeski Stan., z Nadycz.

Hotel Krakowski: Karmowski Antoni, z Gumowic. — Audrianow Eman., z Kischenewa.

Zajazd Kuhna: Hr. Humnicki Wład., z Rozpucia. — Lencewicz Erazm, z Sulimowa.

Zajazd podolski: Strzelecki Krz., z Złoczowa.

Nr. $514^{4}/_{4}$: Malczewski Adam, z Pleśna.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 25. maja.

PP. Gurski Sew., do Załośca. — Hr. Lanckoroński Teodor, do Poddubia. — Sadowski Michał, do Krakowa. — Lacesko Jerzy, do Jas.

Dnia 26. maja.

PP. Trompeter Roman, do Brzeziniec. — Szymański Rom. i Siemiński Jan, do Wrzempla. — Gottlieb Karol, adw. kraj., do Brzeżan. — Jaworski Józef, do Korzelicy. — Tuszkowski Sylw., do Polski. — Hr. Dzieduszycki Włod., do Pieniak. — Znamirowski Stan., c. k. notar., do Sokala. — Turkułł Maur. — Jankowski Wojc., do Kozachowy. — Ks. Radziwiłł Wilhelm, na Ukrainy. — Baron Jan, c. k. porucznik. — Bogdanowicz Marcel, do Czachrowa. — Krzysztofowicz Kaj., do Załucza. — Miłowicz Wład., do Polski — Hr. Komorowski Franc., do Łuczyc. — Tuszyński Karol, do Polski. — Hr. Ostroróg Wład., do Lublina — Jędrzejewicz Stan., do Felsztyna.

TEATR.

Dziś teatr polski: „**Ulicznik Warszawski**“, krotochwila ze spiewami w 1 akcie przez Ant. Wieniawskiego, poczem nastąpi: „**Wiesław**“ czyli „**Wesele krakowskie**“, obrazek wiejski w 2 aktach z tańcami i spiewkami podług sielanki Brodzińskiego, ułożył Kr. Ostrowski, muzyka W. Szlagórskiego. Na dochód Feliksa Bendy, ostatni występ gościnny.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 25. i 26. maja. 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	321.97	+ 14.8	69.6	zachodni	mi.	pochmurno
2. god. po poł.	322.41	+ 19 2	52 2	„	sł.	„
10. god. wiecz.	322 96	+ 14 7	73 9	„		„
7. god. zrana	324 64	+ 11.8	74 8	zachodni	sł.	pochmurno
2 god. po poł.	325 :0	+ 15 3	60.4	„	„	„
10. god. wiecz.	326 51	+ 11.7	67.3	półn.-zach.	„	„

Kurs lwowski.

Dnia 26. maja.		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	23½	5	27½
Dukat cesarski	„ „	5	25½	5	30
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	3½	9	16
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	73½	1	76½
Talar pruski	„ „	1	64½	1	66½
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	75	95	76	60
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	79	75	80	40
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	74	38	75	—
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	80	53	81	23
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika		198	—	201	—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 26. maja.	zł.	kr.
5% Metaliki	76	20
5% pożyczka narodowa	80	80
Akcye banku wiedeńskiego	794	—
„ „ kredytowego	192	50
Londyn, 10 funtów szterlingów	111	20
Dukat pojedyńczy	5	30
Srebro	110	75

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.